

Sygn. akt II CKN 60/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 26 marca 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Cz. Żuławska

Sędziowie: SN - T. Wiśniewski (spraw.)

SA - H. Pietrkowski

Protokolant: P. Malczewski

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 1997 r.

sprawy z powództwa J. T.-I., I. T., T. T.

przeciwko J. S.

o zmianę sposobu wykonywania służebności

na skutek kasacji powódki J. T.-I.

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 22 października 1996 r., sygn. akt II Ca [...]

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Rejonowego w K. (pkt I) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania w drugiej instancji (pkt II) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Wojewódzkiemu w K. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w K., uwzględniając powództwo J. T.-I., I. T. i T. T. przeciwko J. S., wyrokiem z dnia 12 lipca 1996 r. zmienił ustanowioną orzeczeniem sądowym służebność na rzecz każdorazowych właścicieli działki [...]3, położonej w Z., w ten sposób, że w miejsce tej służebności ustanowił na rzecz każdorazowych właścicieli wymienionej działki służebność polegającą na prawie przechodu i przejazdu przez działkę [...]7 (po całej jej powierzchni) oraz przez część działki [...]5, stosownie do wyrysu z mapy ewidencyjnej, stanowiącego część integralną opinii biegłego J. A. z dnia 10 lipca 1995 r.

Powyższy wyrok w wyniku apelacji pozwanej został jednakowoż zmieniony przez Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 22 października 1996 r., tak iż w rezultacie powództwo uległo oddaleniu. Sąd Wojewódzki uznał, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione przede wszystkim z uwagi na wadliwe sformułowanie żądania pozwu. Jeżeli bowiem ewentualna zmiana sposobu wykonywania służebności miałaby polegać na przeniesieniu jej na inny pas gruntu, oraz zarazem na ograniczeniu jej treści jedynie do uprawnienia przechodu i przejazdu - uprawnienie do przegonu miałoby być tym samym zniesione - to w żądaniu pozwu należało zawrzeć „ofertę” stosownego wynagrodzenia na rzecz pozwanej. Wymagają tego, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, wchodzące w grę w niniejszej sprawie art. 291 i 294 kc. Powodowie jednakże nie żądali zmiany czy też nawet częściowego zniesienia służebności za jednoczesnym przyznaniem wynagrodzenia właścicielowi nieruchomości władnącej. Ponadto powodowie powinni byli połączyć swoje zasadnicze żądanie z „ofertą” stosownego odszkodowania na rzecz pozwanej, a to z uwagi na konieczność przystosowania proponowanego szlaku drożnego do eksploataowania w każdych warunkach atmosferycznych oraz ze względu na potrzebę wycięcia orzecha na działce władnącej w celu umożliwienia wjazdu na nią. Dodatkowo Sąd Wojewódzki zaznaczył, że powodowie nie wykazali

również, aby zachodziła ważna w rozumieniu art. 291 kc potrzeba gospodarcza, uzasadniająca zmianę służebności.

W kasacji powódka J. T.-I. zarzuca Sądowi Wojewódzkiemu naruszenie:

1) art. 291 kc przez błędną jego wykładnię, a to na skutek nieuwzględnienia istniejących ważnych potrzeb gospodarczych powstałych po ustanowieniu służebności, a przemawiających za potrzebą zmiany sposobu wykonywania przedmiotowej służebności, a nadto przez błędne przyjęcie, że roszczenie o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności gruntowej musi być połączone z oferowaniem w żądaniu pozwu stosownego wynagrodzenia, o jakim mowa we wskazanym artykule, oraz

2) art. 382 kpc przez zaniechanie uwzględnienia całości materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności zaś w zakresie zmiany stosunków gospodarczych, jaka nastąpiła po ustanowieniu służebności w związku z innym przeznaczeniem nieruchomości obciążonej, a także przez pominięcie oceny, iż szlak służebny wskazany w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji jest szlakiem równorzędnym pod względem możliwości jego swobodnego wykorzystywania ze szlakiem służebnym, istniejącym obecnie na nieruchomości powodów, oraz że służy on jako droga dojazdowa do innych jeszcze nieruchomości.

Skarżąca domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Kasacja jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zasadniczą kwestię, czy w sprawie o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności dokładne określenie żądania polega na określeniu również kwoty wynagrodzenia, które ma przypaść właścicielowi nieruchomości władnącej, a w związku z tym, czy w razie poprzestania przez stronę powodową jedynie na żądaniu zmiany służebności dopuszczalne jest oddalenie powództwa z tego tylko powodu.

Aczkolwiek Sąd Wojewódzki kwestii tej nadał charakter merytoryczny, to niemniej jednak ma ona przede wszystkim naturę procesową. Jest to bowiem problem warunków, jakim powinien odpowiadać pozew jako szczególne pismo procesowe. Zgodnie bowiem z art. 187 § 1 pkt 1 kpc dokładne określenie żądania to obligatoryjny (konieczny) element treści pozwu. To ogólne, co zrozumiałe, sformułowanie ustawy odnosi się do każdego pozwu, natomiast treść żądania *in concreto* uzależniona jest oczywiście od sytuacji materialnoprawnej, która decyduje o wytoczeniu powództwa.

Żądanie objęte powództwem o zmianę służebności zmierza do przemiany dotychczasowego stanu prawnego, stąd też wyrok ma tutaj charakter konstytutywny, działający *ex nunc*. Przy tego rodzaju powództwie powód określając żądanie pozwu musi zatem mieć na uwadze treść przepisu art. 291 kc, co nie oznacza jednak, że wymagane dokładnego wskazania tego żądania odnosi się również do kwestii wynagrodzenia za ewentualną zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności. Nie jest tak, gdyż z art. 291 kc należy wnioskować, że w procesie dotyczącym tego artykułu przedmiotem jest realizacja przez właściciela nieruchomości obciążonej przysługującego mu roszczenia o odpowiednią zmianę służebności. Uprawnienie do wynagrodzenia jest natomiast związane z osobą właściciela nieruchomości władnącej. Sąd, zmieniając służebność, orzeka jednak o wynagrodzeniu z urzędu, niezależnie więc od wniosku właściciela tej nieruchomości, chyba że ten zrzekł się wynagrodzenia. Co więcej, należałoby nawet przyjąć, że w wypadku nieprzyznania wynagrodzenia w sprawie o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności nie ma przeszkód do dochodzenia go w drodze odrębnego procesu.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że na powodzie nie ciąży obowiązek zastrzeżenia w *petitum* pozwu, iż żądana przezeń zmiana służebności ma nastąpić za odpłatnością z jego strony. Tym bardziej więc nie można od niego wymagać, aby w związku z żądaniem takowej zmiany określił jednocześnie

wysokość wynagrodzenia na rzecz właściciela nieruchomości władnącej. Jeżeli zaś powód zajmuje stanowisko w tym zakresie, to nie stanowi ono części składowej żądania pozwu, lecz swoisty postulat pod adresem sądu. Dlatego też, wbrew niektórym wypowiedziom w literaturze prawniczej, stwierdzić trzeba, że jeżeli właściciel nieruchomości służebnej domaga się omawianej zmiany bez wynagrodzenia, a roszczenie okazuje się uzasadnione i jego uwzględnienie następuje za wynagrodzeniem, to wówczas nie ma nawet procesowej potrzeby częściowego oddalania powództwa.

Kończąc niniejszy wątek rozważyć także trzeba, że gdyby w przedstawionej mierze zajęło się stanowisko przeciwne, to konsekwentnie należałoby też uznać, że pozew pozbawiony określenia wynagrodzenia, a przynajmniej wzmianki w nim, nie czyni zadość przepisom art. 130 § 1 w związku z art. 187 § 1 kpc i że powinien zostać uzupełniony w trybie art. 130 kpc albo zwrócony.

Z powyższego wynika, że należy podzielić pogląd skarżącego co do nieprawidłowości stanowiska Sądu Wojewódzkiego, że powinien był on zażądać w pozwie zmiany służebności.

Z tych samych powodów *mutatis mutandis* należy uznać za nietrafne stanowisko Sądu Wojewódzkiego, według którego podstawę do oddalania powództwa stwarzała sama przez się również okoliczność, że powód nie zastrzegł w żądaniu pozwu, iż będzie ponosił koszty przeprowadzenia zmiany służebności. Dodatkowo należy tu jeszcze zaznaczyć, że art. 291 kc w odróżnieniu od swojego odpowiednika w prawie rzeczowym z 1946 r., którym był art. 186 tego prawa, nie normuje zagadnienia ponoszenia kosztów przeprowadzenia zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności i jedynie w orzecznictwie trzeba poszukiwać wskazań co do zasad rozwiązywania tego zagadnienia. I tak np. w orzeczeniu z dnia 6 marca 1984 r., III CRN 29/84 (OSNCP 1984, nr 10, poz. 180) Sąd Najwyższy uznał, że koszty te obciążają właściciela nieruchomości władnącej. Odmienne jednak stanowisko zajął ten

Sąd w sprawie III CRN 304/85, bowiem w orzeczeniu z dnia 20 lutego 1985 r. (OSNCP 1985, nr 10, poz. 198) przyjął, że „koszty zmiany sposoby wykonywania służebności ponoszą, stosownie do okoliczności sprawy, właściciele obu nieruchomości: obciążonej i władającej, chyba że szczególne okoliczności sprawy uzasadniają poniesienie tych kosztów przez jednego lub drugiego z tych właścicieli”. Tak więc skoro kwestia, kto w niniejszej sprawie ma ewentualnie ponieść powyższe koszty, ma charakter otwarty, to rzecz jasna nie można dopatrywać się nieprawidłowości żądania zgłoszonego przez powoda w tym, iż nie wskazał w pozwie ani wysokości tych kosztów, ani też strony, która, jego zdaniem, ma je ponieść.

Błędna koncepcja Sądu Wojewódzkiego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy doprowadziła do tego, co słusznie zarzuca skarżący, że Sąd ten wydając zaskarżony wyrok naruszył przepis art. 382 kpc, albowiem pominął on w zupełności materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji. W myśl zaś tego artykułu, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli więc sąd apelacyjny jest sądem merytorycznym, to nie może on, tak jak chociażby sąd rewizyjny, ograniczyć się do zbadania zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego (art. 233 § 1 i art. 316 § 1 w zw. z art. 391 kpc). Sąd Wojewódzki z uwagi na nieprawidłowe stanowisko, że powództwo podlega oddaleniu ze względu na nienależyte sformułowanie żądania pozwu, sam nie dokonał jakichkolwiek ustaleń faktycznych, dlatego też za niedopuszczalne, a co najmniej za bezprzedmiotowe uznać należy jego wywody natury faktycznej i prawnej, odnoszące się do wynikających z art. 291 kc przesłanek zmiany służebności. Tym samym nie wymaga bliższego rozważania zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd Wojewódzki prawa materialnego.

Jeśli chodzi o ten zarzut, to nasuwa się tu jednak spostrzeżenie natury ogólnej, a mianowicie, że zasadniczo jego skuteczne zgłoszenie wchodzi w

rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń, a zatem jest niezbity i niepodważalny.

W tej sytuacji zaskarżony wyrok nie mógł się ostać i podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Dlatego też Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹² § 1 kpc).

jb.

II CKN 60/97

T E Z A

1. W sprawie o zmianę służebności (art. 291 kc) na powódzie nie ciąży obowiązek zastrzeżenia w petitum pozwu, iż zmiana ta ma nastąpić za odpłatnością.

2. Skuteczne zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń, a zatem jest niezbity i niepodważalny.

aw